

Pracowity dzień w Sejmie

Cena 50 gr

Nakład 105 500

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Tysiąc lat!

na str. — 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, czwartek 27 III 1958

Nr 73 [4402]

Sprawa wydajności pracy podstawowym problemem gospodarczym

Debate budżetowa trwa

WARSZAWA (PAP)

25 bm., na swym 19 kolejnym posiedzeniu, Sejm nadal kontynuował dyskusję nad projektami planu i budżetu na rok bieżący.

z kraju

SZÓSTY KOCIOŁ „ZERANIA“

W Elektrowni „Zerania“ włączony został do eksploatacji 6 z kolei, a pierwszy skonstruowany i wykonany przez polski przemysł, kocioł o wydajności 230 ton pary na godzinę.

KATASTROFA KOLEJOWA NA BIAŁOSTOCZYNIE

W piątek w godzinach popołudniowych na trasie kolejki wąskotorowej Łomża — Myszyniec w woj. białostockim, zdarzyła się tragiczna katastrofa. Pociąg osobowy — prowadzony przez maszynistę — Bolesława Zyska, po wyleździe ze stacji Nowogród, wykołosił się, na skutek nadmiernej szybkości na zakręcie przy moście na rzece Narwi. W wyniku katastrofy, dwie kobiety poniosły śmierć na miejscu, a 30 osób zostało rannych, z czego cztery osoby bardzo ciężko.

Podniesienie bandery na statku „Tczew“

22 bm. odbyło się w Stoczni Szczecińskiej podniesienie bandery na nowym rudoweglowcu „Tczew“, zbudowanym na zamówienie Polskiej Żeglugi Morskiej. Nowa jednostka o nośności 3.200 ton, jest szóstą z kolei, jaką otrzymała w ostatnich miesiącach PZM. W ten sposób flota jej urosła do 38 statków, a tonaż przekroczył 100 tys. DWT. Nowy statek opalany jest mazutem.

Pogrzeb Jana Rabanowskiego

WARSZAWA (PAP)

Na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie odbył się 25 bm. pogrzeb wieloletniego zastępcy naczelnika Zarządu Stowarzyszenia Demokratycznego, członka CK SD, byłego prezesa Rady Naczelnej Stronnictwa, b. ministra komunikacji i b. ministra łączności, wiceprezesa Rady do Spraw Techniki przy prezesie Rady Ministrów — mgr. inż. Jana Rabanowskiego.

Trumna ze zwłokami Zmarłego wystawiona została na widok publiczny w gmachu Centralnego Komitetu SD. Wartę honorową przed trumną pełnili członkowie władz naczelnych SD, posłowie na Sejm z ramienia SD, aktywiści Stronnictwa z terenu całego kraju oraz członkowie rządu.

3 ofiary zawału tętnicznego w kopalni „Anna“

KATOWICE (PAP)

23 bm. w kopalni „Anna“ w rejonie rybnickim wydarzył się tragiczny wypadek. W oddziale XI kopalni na skutek silnego wstrząsu tektonicznego nastąpił zawal, w wyniku którego zasypanych zostało 5 górników.

Natychmiast po wypadku podjęta została energiczna akcja ratownicza, która doprowadziła do uratowania 2 spośród zasypanych górników. Są to: August Elsner i Wiktor Kuźnik.

Zyciu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. Pozostali 3 górnicy: Edward Ryczman, Stefan Cebula i Alojzy Keler znaleźli śmierć pod zwałami kamienia.

Zbadaniem przyczyn katastrofy zajęła się specjalna komisja Ministerstwa Górnictwa i Energetyki. Rodzinom zmarłych górników zapolekuje się Ministerstwo Górnictwa i Energetyki.

szeroko sprawę uczącej się zawodu młodzieży, stwierdzając, iż konieczne jest przedłużenie okresu nauki do minimum 3 lat oraz ustalenie przepisów w sprawie stażu i stawek dla młodocianych fachowców. Zaapelował on do zainteresowanych resortów o jak najszybsze uregulowanie tego problemu, co byłoby zgodne z ogólnymi postulatami rzemiosła.

Rolę rzemiosła i drobnej wytwórczości w aktywizacji terenów gospodarczo zacofanych omawiał pos. Michał Szulc (PZPR). Postulował on opracowanie nowego prawa przemysłowego, dostosowanego do aktualnej sytuacji gospodarczej.

Dwóch posłów poruszyło problemy przemysłu rolno-spożywczego, a mianowicie: pos. pos. Adam Wakuszko (PZPR) oraz Zygmunt Załęski (ZSL).

Wiele uwagi w toku wtorkowej dyskusji w Sejmie poświęcono także pracy przemysłu chemicznego. Na ten temat mówili pos. pos. Stefan Bałorski, Stanisław Opalko (PZPR) oraz Henryk Milczarek (bezp.).

Ocenę pracy poszczególnych gałęzi przemysłu lekkiego dokonali pos. pos. Franciszek Pawłowski (ZSL), Władysław Krym (PZPR) oraz Jan Brzoza (bezp.). Ocenili oni na ogół pozytywnie wyniki działalności tego przemysłu wskazując równocześnie, że niektóre jego zakłady są już przestarzałe i wymagają szybkiej modernizacji.

Wczoraj Sejm kontynuował debatę nad budżetem i planem gospodarczym.

W maju zgromadzenie ogólne PAN

WARSZAWA (PAP)

25 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Rozpatrzyło ono stan przygotowań do Zgromadzenia Ogólnego członków PAN oraz sprawę wyborów nowych członków Akademii.

Ustalono także, iż najbliższe zgromadzenie ogólne odbędzie się w maju br.

W Sejmie i w całym kraju

[Od warszawskiego przedstawiciela Głosu]

Mury sejmowego gmachu są grube i mocne. Nie przeszkadza to jednak, by siedząc na sali obrad w otoczonej kolumnadą łoży widzieć cały nasz kraj i jego bujne życie. Przejmują się ono przez materiały poselskie i skupia, jak w soczewce — w parlamentarnej debacie.

Ciekawe i różnorodne są odbierane tutaj widoki. Są one ponadto wyraźne i pouczające, bo przekazywane bez retuszu, a za to z solidnym, fachowym komentarzem mówców.

Każdy dzień sejmowej dyskusji nad budżetem przynosi nowe fotografie życia tętniącego za murami sejmowego gmachu. W miastach woj. kieleckiego połowa ulic stoi niebrukowana. Ale i te, brukowane ulice nie ułatwiają specjalnie życia: w większości są to popularne „kocie łby“. W całym kraju wyprodukuje się w roku bieżącym 5,6 miliona ton stali. Sama Nowa Huta da przeszło milion ton stali, a ponadto milion ton surowki, półtora miliona ton koksu, pół miliona ton blachy.

W magazynach fabrycznych jest dosyć bawełny. Jakże czę-



50-LECIE WARSZAWSKICH
TRAMWAJÓW

26 marca 1908 roku ówczesny „Zarząd Tramwajów“ uruchomił w Warszawie pierwsze elektryczne kursy. Kursowały one od Mokotowa przez Marszałkowską, Królewską, Krakowskie Przedmieście, Miodową do Placu Krasińskich, budząc po drodze podziw i ciekawość zbierających się na przystankach warszawiaków oraz zawiść do-rożkarzy.

Na zdjęciu górnym: pierwsze elektryczne na ulicach Warszawy — Krakowskie Przedmieście (obraz olejny St. Sawickiego).

Na zdjęciu dolnym: wraz z 50-leciem warszawskich tramwajów wielu pracowników MPK obchodzi również złote gody swej pracy w komunikacji miejskiej. Stanisław Jarczyński i Władysław Kozłowski na zdjęciu w otoczeniu młodych konduktorów i motorniczek należą do grona jubilatów.

CAF — Fot. Szyperko

Niemcy Zachodnie przystąpią do zbrojeń atomowych

Zakończenie debaty w Bundestagu

BONN (PAP)

Wtorkowe obrady Bundestagu nad militaryzacją nuklearną przebiegały w atmosferze napięcia.

B. minister spraw wewnętrznych w rządzie Adenauera — dr Heinemann, oświadczył, że

zbrojenia atomowe Republiki Federalnej są sprzeczne z konstytucją NRF. Wezwał on rząd do zaniechania tych planów.

Przewodniczący Bundestagu — Gerstenmaier, poparł plan wyposażenia Bundeswehry w broń atomową.

Buecher (FDP) wypowiedział się przeciwko zbrojeniom atomowym, krytykując ostro politykę zagraniczną rządu bońskiego.

OLLENHAUER (przywódca socjaldemokratów) polemizował ze stanowiskiem większości rządowej wobec planu Rapackiego, który — jego zdaniem — może się przyczynić do złagodzenia napięcia na obszarze między Renem a granicą ZSRR.

Ollenhauer zakomunikował, iż SPD zgłosi w Bundestagu projekt domagający się przeprowadzenia w Republice Federalnej referendum, w którym naród niemiecki wypowiedziałby się, za czy przeciw zbrojeniom atomowym.

Kancelarz ADENAUER oświadczył m. in., że zbrojenia atomowe są konieczne dla zapewnienia wolności i bezpieczeństwa narodowi niemieckiemu.

Jak podaje PAP, w późnych godzinach wieczornych większość rządowa zgłosiła w Bundestagu projekt uchwały, zapowiadający przystąpienie NRF do zbrojeń atomowych.

W godzinach nocnych we wtorek, po czterodniowej burzliwej debacie, większość rządowa CDU uchwała, zgłoszony przez obie partie, projekt rezolucji, przewidującej wyposażenie armii zachodniemieckiej w broń atomową.

Wielkie zainteresowanie rolników sprzedażą ziemi

WARSZAWA (PAP)

Mimo, że nie wydano jeszcze odpowiednich zarządzeń wykonawczych do ustawy o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych, zainteresowanie rolników tą sprawą rośnie dostojnie z dnia na dzień. Najlepiej świadczy o tym powiększająca się nieustannie liczba reflektantów zwracających się w tej sprawie do powiatowych placówek Banku Rolnego.

W samym tylko województwie bydgoskim, placówki bankowe zarejestrowały już ponad 1500 zgłaszających się reflektantów. Nie ma tam powiatu, w którym nie byłoby przynajmniej kilkudziesięciu rolników pragnących nabyć ziemię. Na przykład w powiecie Chełmno znalazło się już około 450 kandydatów. Chłopi przyjeżdżają nawet z dalekiej Lubelszczyzny, dopytując się o możliwości nabycia ziemi, cenę, tryb sprzedaży i starając się — o ile to jest możliwe — kupić ją wraz z zagrodą.

Bardzo dużo rolników pragnie kupić ziemię również w województwach: poznańskim, łódzkim, warszawskim i innych.

Licznie napływają do oddziałów Banku Rolnego zapytania o możliwości zakupu ziemi w województwach zachodnich. Z różnów z tamtejszymi chłopami wynika między innymi, że wielu — podobnie jak to ma miejsce w pozostałych rejonach kraju — chciałoby dokonać zakupu niezwłocznie. Nie jest to jednak, w chwili obecnej możliwe, gdyż placówki bankowe nie przyjmują na razie podań chłopskich. Poza tym transakcja kupna-sprzedaży wymaga sporządzenia od-

Dzisiaj dalszy ciąg I sesji WRN

(Un) wt.)

Dziś 27 bm. w gmachu Ligii Przyjaciół Żołnierza przy ul. Niezłomnych odbędzie się II posiedzenie I sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej. W planie referat na temat podstawowych kierunków pracy WRN, wybór komisji, uzupełnienie składu Kolegium Oczekującego i komisji do opracowania regulaminu obrad.

Drugi dzień mistrzostw bokserskich

We wtorek, w drugim dniu mistrzostw bokserskich w Łodzi walki zakończyły się następującymi wynikami:

WAGA KOGUCIA: Wiśniewski (Bydgoszcz) przegrał z Jaglito (Koszalin); Szczepański (Łódź) pokonał Mielczarka (Wrocław).

WAGA LEKKA: Paździor (Kielce) wypunktował Kosińskiego (Zielona Góra); Zieliński (Koszalin) wygrał z Olszewskim (Olsztyn).

WAGA LEKKOPÓLSREDNIA: Synek (Gdańsk) przegrał z J. Rajem (Opole); Surowy (Zielona Góra) wygrał z Sidorukiem (Białystok).

WAGA PÓLSREDNIA: Lewandowski (Bydgoszcz) wygrał z Kielem (Rzeszów); Żyła (Kielce) zwyciężył Michalskiego (Zielona Góra).

WAGA ŚREDNIA: Gliniecki (Gdańsk) pokonał Orłowskiego (Olsztyn). W walkach popołudniowych zwyciężyli faworyci. Z poznaniaków w w. piórkowej Przybylski przegrał swą walkę z Binkem (Rzeszów), w średniej Wasilewski (P-n) zwyciężył Małką (Z. Góra).

Budowa wyrzutni raketowych w Danii

KOPENHAGA (FAP)

Według doniesień prasy budowa amerykańskich wyrzutni raketowych w Danii rozpocznie się latem bieżącego roku. Rakiety przybędą z USA w roku 1959.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Jesteśmy przeciwnikami pogłębiania podziału Europy

Wywiad min. A. Rapackiego dla tygodnika zachodniemieckiego — „Der Spiegel“

BONN (PAP)

Zachodniemiecki tygodnik „Der Spiegel” zamieścił 24 marca br. odpowiedzi ministra Rapackiego na szereg pytań, postawionych przez redakcję tego tygodnika, dotyczących różnych aspektów polskiej propozycji utworzenia strefy bezaatomowej w Europie Środkowej.

minister Rapacki — że poważny powód do zaniepokojenia ma również społeczeństwo NRF. Uzbrowienie Bundeswehry w broń atomową, zaciążyłoby bowiem nad bezpieczeństwem także samej NRF.

„Der Spiegel”, który od dłuższego czasu ubiegał się o wywiad z ministrem Rapackim, umieścił w tym samym numerze komentarz, rojący się od fałszów i insynuacji na temat polskiej polityki zagranicznej. Tego rodzaju metoda zastosowana przez redakcję „Der Spiegel” obliczona jest wyraźnie na wprowadzenie w błąd czytelników i jest smutnym dowodem, jak wpływowo są w NRF siły, które odnoszą się wrogo do idei porozumienia i odprężenia, a które aktywizują się szczególnie w obecnym momencie, decydującym o kierunku dalszego rozwoju Niemiec Zachodnich.



W dniu 23 bm. w godzinach wieczornych przybył do Moskwy sekretarz generalny ONZ — Dag Hammarskjöld. Na lotnisku Wnukowo powitał go pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — W. Kuźniecowa.

Na zdjęciu: Dag Hammarskjöld (z lewej) i W. Kuźniecowa. CAF — Telefoto

Rozmowy Hammarskjölda z przywódcami ZSRR

MOSKWA (PAP)

Sekretarz generalny ONZ — Dag Hammarskjöld, spotkał się we wtorek ponownie z przywódcami Związku Radzieckiego w celu dalszego przedyskutowania aktualnych problemów światowych. W poniedziałek, sekretarz generalny ONZ odbył półtoragodzinny rozmowę z pierwszym sekretarzem KC KPZR — Chruszczowem. Hammarskjöld odmówił udzielenia bliższych szczegółów na temat treści rozmowy. Po zakończeniu swej wizyty w Moskwie, która ma potrwać 4 dni, Hammarskjöld uda się do Londynu, gdzie oczekiwany jest w najbliższą niedzielę.

W Sejmie i w całym kraju

(Dokończenie ze strony 1)

owoców — z rejonów surowcowych do odległych wytwórni i fabryk.

Przemysł nasz nie zna jeszcze sposobu wytwarzania włókien syntetycznych podobnych do wełny, o wysokiej jakości. W planie była „odfajkowana” produkcja włókna o dziwacznej nazwie „phrix” — nie mnącego się, przeznaczanego na mundurki szkolne. Jeden mundur miał kosztować 300 złotych. Tymczasem — fabryka nie dostała surowca i produkcja, jak na razie — upadła.

Rośnie stos fotografii, przesuwają się taśmy filmu z życia naszego kraju. Jednocześnie rosną teckizy urzędowych papierów, a w nich — życie ujęte w formę wskaźników i liczb. Posłowie wnoszą do nich korekty: dotychczas 300 poselskich poprawek zasililo materiał budżetowy.

Ciekawe są komentarze sejmowych mówców — najczęściej bogate w argumenty, rozsądne, a jednocześnie wszechstronne — nie ograniczają się do terenu reprezentowanego przez posła. Pos. Kieszczyński, wybrany w Zawierciu — mówi także o Ziemi Kieleckiej, poseł Kielecki z Poznania — o Śląsku i Wągrowie, poseł Jakuszkowski z Myśliborza — o Gnieźnie i Kujawach.

— Zaleca się — mówi poseł Kielecki — aby obroty rzemiosła i drobnego przemysłu prywatnego z tytułu dostaw, robót i usług na rzecz gospodarki uspołecznionej, poczynając od 1958 roku, ulegały stopniowemu ograniczeniu. Stwierdzam w związku z tym, że już dziś na skutek wewnętrznych zarządzeń resortowych warsztaty rzemieślnicze branży metalowej, budowlanej i drzewnej stoją bez roboty. Takie przynajmniej posiadają wiadomości z Warszawy, Poznania i ze Śląska... Nie mogą pogodzić się z tym, aby rzemiosło miało być wyeliminowane z kooperacji z przemysłem, bo to odbija się i na samym przemyśle i na rzemiosle.

Poseł Kieszczyński reprezentuje Poznań. Ale w swojej argumentacji, znów, jak inni — wychodzi daleko poza lokalne, poznańskie podwórko — broni interesów rzemiosła w całym kraju.

Dyskusja budżetowa — na półmetku. Jutro dalszy jej ciąg. Karol RZEMIENIECKI

W pierwszej połowie kwietnia sputnik nr 2 zakończy swój żywot

MOSKWA (PAP)

Analiza pierwszych raportów radzieckich stacji obserwacyjnych i obliczenia naszych uczonych — oświadczyła korespondentowi PAP, Alla Masiewicz — z-ca przewodniczącego Rady Astronomicznej przy Akademii Nauk ZSRR — wskazywałyby, że sputnik nr 2 zakończy swój żywot w kwietniu br. Obecnie wiadomo już, iż nastąpi to w dniach od 5 do 15 kwietnia. Za kilka dni będziemy mogli ustalić bardzo dokładnie termin i miejsce wejścia sputnika w gęste warstwy atmosfery.

A. Masiewicz oświadczyła również, że sputnik nr 2 najprawdopodobniej nie spłonie całkowicie, szczątki jego podobnie jak resztki sputnika nr 1 oraz rakiety nośnej spadną na ziemię.

Na pytanie: co dały obserwacje lotu sputnika nr 2 A. Masiewicz odpowiedziała: m.in. bardzo cenne spostrzeżenia i wnioski, iż wyższe warstwy atmosfery są gęstsze niż dotychczas przypuszczano.

Minister Rapacki oświadczył, że rząd PRL, wysuwając swoją propozycję, kierował się przede wszystkim interesem narodowym Polski, która pragnie odprężenia, rozbrojenia i rozwoju konstruktywnej współpracy międzynarodowej. Polska nie chce pogłębiania się podziału Europy na przeciwstawne bloki i wzrostu niebezpieczeństwa konfliktów. Pragnie ona również ułożyć stosunki polsko-niemieckie na zasadzie pokojowego współżycia i dobrej współpracy.

Minister Rapacki wyraził przekonanie, że utworzenie strefy bezaatomowej w Europie Środkowej zgodne jest z interesami innych narodów, w tym również i nie na ostatnim miejscu — narodu niemieckiego.

Na pytanie, w jakim stopniu realizacja polskiej propozycji ułatwiaby zjednoczenie Niemiec, minister Rapacki stwierdził, że urzeczywistnienie naszego planu przyczyniłoby się do zjednoczenia Niemiec w takim stopniu, w jakim przyczyniłoby się ono do odprężenia w Europie.

Ustosunkowując się do zastrzeżeń wysuwanych pod adresem planu, minister Rapacki powiedział, że konieczne jest co najmniej minimum zaufania, które — pozwoli na realistyczne podejście do stojących przed nami zagadnień międzynarodowych.

Przeciwieństwem tych założeń jest perspektywa uzbrojenia atomowego Bundeswehry.

My, Polacy, mamy szczególne prawo, by wyrazić z tego powodu najgłębsze zaniepokojenie i sprzeciw.

Nie wątpię — oświadczył

Pożegnanie oddziałów radzieckich w NRD

BERLIN (PAP)

Na wielkim wiecu przyjaźni niemiecko-radzieckiej, który odbył się w poniedziałek w Templin, ludność miasta serdecznie żegnała opuszczających NRD żołnierzy jednostki radzieckiej, która tam stacjonowała. Na wiec przybyli chłopcy z okolicznych wsi. Wielu ze branych wręczyło żołnierzom radzieckim upominki i kwiaty.

Bruksela czeka na turystów

Bruksela, w marcu

Trochę przypominają się domowe porządki przedświąteczne. Wszystko się czyści, szoruje, gładzi — między poprzestawianymi, nagle obcymi meblami, trudno znaleźć spokojny kąt. Potem, gdy wszelkie przygotowania są skończone, nie ma czasu cieszyć się rezultatami — kroki gości słychać już na schodach...

Bruksela — dobra gospodyni 1958 roku — jest w największym ferworze sprzątania. Inwestycje związane z organizacją światowej wystawy są już ukończone. W mieście — są to przede wszystkim podziemne tunele w centralnych dzielnicach, które umożliwią swobodny przepływ tysięcy samochodów, autokarów, motocykli, zwożących do Brukseli turystów z całego świata. Według oficjalnych przewidywań w ciągu sześciu miesięcy wystawy ma się tu przewinąć co najmniej 35 milionów zwiedzających. Bagatelą, jeśli uwzględnić, że cała Belgia liczy około 9 milionów mieszkańców, a Bruksela nieco ponad milion! Na ogół wąskie i spadziste ulice Brukseli, zatłoczone w dodatku parkującymi po obu stronach samochodami w normalnych warunkach nie odpowiadają już potrzebom zmotywowanej komunikacji. Tunele odciążające ruch na głównych ulicach, powitane zostały z zadowoleniem przez tutejszych automobilistów, jako trwała pamiątka z wystawy.

Porządki przedwystawowe są gruntowne. Maluje się i odświeża stare pałacyki, porządkuje jezdnie.

Rusztowań, dobrze znanych każdemu warszawiakowi, jest tu zresztą pełno, zwłaszcza w gęsto zabudowanych dzielnicach. Inżynier K., mój brukselski przewodnik, wyjaś-

nia mi, że ożywiony ruch w budownictwie nie ma nic wspólnego z usuwaniem zniszczeń wojennych, które tu zresztą były niewielkie, ani też nie jest dyktowane krytyczną sytuacją mieszkaniową i po drodze wskazuje mi widniejące na wielu domach kartki z napisem: „Mieszkanie do wynajęcia”. Po prostu miasto, a zwłaszcza centrum, modernizuje się. W ciągu ostatnich 10 lat w Belgii wybudowano więcej domów niż w całym 50-leciu XX wieku. Belgowie mogą pochwalić sobie na to, aby uniknąć podwójnych kosztów adaptowania dziś starych domów dla biur, przedsiębiorstw, instytucji itp., po to, by w niebawem dalekiej przyszłości budować nowe gmachy na ich miejsce. Piętych obowiązuje wobec wspaniałego odpowiednika naszego Starego Miasta, słynnego Grand-Place, czy poszczególnych zabytkowych budynków. Natomiast wobec typowych dla Brukseli wąskich 3-okiennych kamienic, budowanych przez zamożnych mieszczan na przełomie XIX i XX wieku, nie zachowuje się żadnego respektu, mimo ich doskonałego stanu. Burzy się całe ulice, całe place i na oswohonym w ten sposób miejscu wznosi się wielkie współczesne, żelazno-betonowe konstrukcje.

Stąd — choć może brzmi to na ogół paradoksalnie — Bruksela sprawia bardziej nowoczesne wrażenie niż Paryż, gdzie nowe budynki wyrastają prawie wyłącznie na peryferiach.

Drugim ciekawym zjawiskiem w urbanistyce Brukseli jest nawrót do budowy pałacy, tzw. „galeries”, skupiających na niewielkiej przestrzeni rozmaite sklepy. W ten kompromisowy sposób godzi się nowoczesną koncepcję wielkiego domu towarowego z za-

chodnioeuropejskim indywidualizmem broniącym praw do życia drobnego kapitału! Teraz właśnie wykażać się pośpiesznie nową, ślicznie wykładaną pastelową kamienią mozaiką nową „galerię”, zakończoną rotundą, wokół której na piętrze ulokowane będą kawiarnie, bary itp.

Przygotowania do wystawy wtargnęły także i do domów prywatnych. Rozlokowanie i zakwaterowanie przybyszów, których liczba w okresie największego nasilenia ruchu turystycznego przewidywane jest na 600—700 tys. dziennie — to problem, którego rozwiązaniem zajmuje się specjalna instytucja „Logexpo”. Oprócz hoteli różnych kategorii „Logexpo” będzie dysponował pokojami w mieszkaniach prywatnych.

Z centrum miasta przeniesiemy się na przedmieścia. Wystawa jest obecna i tutaj. Na przyjęcie gości oczekują dwa nowoczesne kompleksy modeli. Motelpo, to duża organizacja wystaw, całe miasteczko z restauracjami, sklepami, 2.500 dwuosobowych pokoi i parkingiem na... 1.500 samochodów. Linia lotnicza „Sabena” uruchomiła na czas wystawy biuro wynajmu samochodów, do wolnej marki, z szoferem lub bez. Można wybierać!

Przewidziano chyba wszystko, czego tylko mogą potrzebować różnoróżni turyści w wieku od 1 do 100 lat, zarówno ci stającycy dolarami, jak i ci liczący skrupulatnie niewielkie zasoby franków, marek czy koron. Oibrzumi aparat organizacyjny wystawy funkcjonuje na pełnych obrotach. Jeszcze trochę ostatnich porządków. Jeszcze kwiatki oczekują na ciepło i słońce i piękna gospodyni — stolica Belgii, otworzy szeroko drzwi na powitanie gości...

Janina PAWLIKIEWICZ



W stolicy Bawarii — Monachium strajkowali robotnicy komunalni, żądając podwyżki płac. Ulica stała pod znakiem pieszych i rowerzystów. Nie wiadac było na niej tramwaju i autobusów.

Na zdjęciu: w głębi — nieruchome tramwaje. Fot. — CAF

Przygotowania do VII Festiwalu Młodzieży

SZTOKHOLM (PAP)

W Sztokholmie obraduje między narodowa konferencja w sprawie przygotowań do VII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. W konferencji biorą udział przedstawiciele 50 krajów.

Nie wiadomo jeszcze, gdzie odbędzie się Festiwal. Pod uwagę bierze się: Wiedeń, Pragę, a nawet Kolumbo.

Wyroki śmierci na oficerów francuskich w sądzie marokańskim

PARYŻ (PAP)

Po raz pierwszy w historii sąd marokański skazał na karę śmierci dwóch oficerów francuskich — pika Huberta i majora Vallache. Wyrok wydany został zaocznie. Na skazanych ciążył zarzut dopuszczenia się szeregu okrucieństw wobec ludności marokańskiej w latach 1951—1955. „Asiadający na lawie oskarżonych, jedyny obecny w tym procesie — Marokańczyk Riffi — również skazany został na karę śmierci za udzielanie obu oficerom informacji szpiegowskich o marokańskiej armii wyzwoleniczej.

Tysiąc lat! Tysiąc lat!

Tysiąc lat — wobec milionów lat, podczas których kształtowało się życie na naszej planecie, to niewiele... Nauczaliśmy się przecież w końcu tego tysiąclecia operować astronomicznymi cyframi. Ale tysiąc lat w życiu narodu, tysiąc lat państwowości... Wyobraźmy sobie, ile pokoleń w ciągu tych dziesięciu stuleci — bronią i pługiem, przy warsztacie i w pracowniach uczonych — wywalczało samodzielną byt dla naszego narodu.

W latach 1960—1966 odbędą się w kraju — i poza jego granicami — uroczyste Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. Millennium połączy prace naukowych historyków, badaczy kultury, językoznawców, prawników we wspólnym wysiłku nad wyświeśleniem tego, co się działo przed tysiącem lat na obszarach nad Wartą, Odrą, Górną Wisłą, nad Bałtykiem.

Przed ogłoszeniem uchwały sejmowej o Millennium obradował w Poznaniu walny zjazd Polskiego Towarzystwa Archeologicznego. Tematyka zjazdu poświęcona była oczywiście Millennium. Ponad 2000 członków Towarzystwa zwróciło obecnie uwagę na badania poświęcone ustaleniu okoliczności towarzyszących powstawaniu naszego życia państwowego, warunkom, w jakich się kształtowało, dobrom kulturowym i materialnym, którymi rozporządzali nasi przodkowie sprzed tysiąca lat.

Już od dawna wybitni nasi historycy, archeolodzy, językoznawcy starali się sprawdzić różne koncepcje genezy naszego państwa — od Lelewela począwszy, poprzez prace uczonych warszawskich i krakowskich — aż do naszych czasów, gdy tacy wybitni historycy, jak: Tymieniecki, Łowmiański, Giejsztor oraz archeolodzy z Kostrzewskim na czele, zajęli się początkami naszych historycznych dziejów. Ostatnie lata przyniosły wybitny dorobek w tej dziedzinie, dorobek osiągnięty dzięki rozszerzeniu tematyki badań na takie zasadnicze sprawy, jak na przykład zmiany na odcinku sił wytwórczych — oraz dzięki rozwojowi badań archeologicznych. Między innymi badania tego okresu podsumowało dzieło

Śmierć znanego socjologa polskiego w USA

Jak informuje „Express Wieczorny”, w dniu 23 bm. w godzinach wieczornych zmarł w Illinois (USA) prof. Florian Znaniecki, światowej sławy socjolog polski, który od lat zamieszkiwał w Urban w Stanach Zjednoczonych. Prof. Znaniecki, który w okresie międzywojennym był profesorem Uniwersytetu Poznańskiego i wychował wielu socjologów polskich, zaliczany był do grona najwybitniejszych teoretyków socjologii. Zdaniem amerykańskich uczonych, jego praca, o chłopach polskich pt. „The Polish Peasant” należy do nielicznych dzieł klasycznych socjologii w Ameryce. (V)

„18 wieków m. Kalisza“

Zespół polskich naukowców pod redakcją profesora Uniwersytetu Warszawskiego doktora Geysztora przygotowuje obszerną monografię miasta Kalisza pod tytułem „18 wieków Kalisza”. Monografia ukaze się w roku 1960. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kaliszu przekazało dotychczas na pokrycie kosztów wydania monografii zaliczkowo dotację w wysokości 200 tysięcy złotych. (t)

100-tysięczny motocykl w WFM

Wczoraj o godz. 10 z taśmy montażowej Warszawskiej Fabryki Motocykli zszedł 100-tysięczny motocykl wyprodukowany w tych zakładach. Znała w całej Polsce WFM rozpoczęła produkcję w 1953 r. od motocykli MO-4 — SHL.

Warto również zaznaczyć, że w najbliższym czasie WFM rozpocznie produkcję skuterów. (PAT)

ł prof. Tymienieckiego „Ziemia polska w starożytności”, które obalilo teorię niemiecką, przesuwającą kolebkę Słowian dalej na wschód.

Proces scalania ziem polskich trwał dość długo. Ale właśnie lata 960—966 były okresem, w którym państwo Polan, obejmujące zwierzchnictwo nad sąsiednimi ziemiami, stało się ośrodkiem łączącym wszystkie ziemie przez plemię na polskie zamieszkanie.

Z okazji Millennium ukaże się szereg prac naukowych, publikacji, rozpraw, przygotowanych przez polskich archeologów z różnych ośrodków naukowych. Ostatnie lata przyniosły w tej dziedzinie szczególnie bogaty plon.

Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego, czynne od 1949 roku, uruchomiło liczne placówki naukowe oraz zorganizowało kilkadziesiąt konferencji, celem ustalenia metodyki badań. Prace te kontynuowały Instytut Historii i Instytut Historii Kultury Materialnej PAN.

Trudno byłoby wyliczyć wszystkie osiągnięcia naszych archeologów, nawet z tych ostatnich lat. Sensacyjne wyniki dało Opolo, cenne zabytki znaleziono w Gdańsku, odkryto grobowiec Mieszka I w Poznaniu, ślady osady z IX wieku w Biskupinie. Już nie tylko znany na całym świecie Biskupin, ale wykopaliska w Poznaniu, Hrubieszowie, nadbużańskie Horodyszczce, szereg miejscowości Pomorza udostępniły nam swe zabytki archeologiczne. O pracach tych dowiemy się z licznych publikacji naukowych, które ukażą się podczas Millennium.

A oto wiadomości „z ostatniej chwili”. Wielkich odkryć spodziewają się uczeni, rozpoczynający badania Pomorza, między innymi w Słupsku. Czy wiecie, skąd się wzięła nazwa tego miasta? Od słupów, które miał tu wbić Chrobry, utrwalając granice państwa nad Bałtykiem. Na poszukiwania śladów tych słupów w rejonie Słupska wyrusza ekipa łódzkiej archeologii pod kierownictwem prof. Jazdzewskiego.

A Łęczycę? Przecież jeżeli się sprawdzi hipoteza, że w X wieku istniało tu już opactwo benedyktyńskie na miejscu słynnego tumu — rzuci to wiele światła na dawne sprawy, nad którymi głowią się obecnie badacze naszych dziejów. W Łęczycy prowadzą badania również uczeni łódzcy, już wkrótce ukaże się publikacja o wynikach tych badań. Jak twierdzą, opactwo to musiało istnieć już za czasów Chrobrego i dopiero około 1140 roku na jego murach zaczęto wznosić kolegiatę.

A co się dzieje w „centrali” naszej archeologii — w Poznaniu? Miejsce zespołu archeologów przeprowadził ostatnio szereg ciekawych badań. Między innymi w Międzyrzeczu, w rejonie Zielonej Góry, znaleziono niezwykle cenne zabytki, świadczące o polskości Ziemi Lubuskiej. Archeolodzy natrafili tu na pozostałości grodu piastowskiego z X wieku, a znalezione w nim przedmioty nie różnią się od tych, których używali przed tysiącem lat nasi przodkowie w Polsce Centralnej.

Nie można tu wyliczyć wszystkich prac archeologicznych i wszystkich znalezisk. A przecież rozwinęła się one jeszcze bardziej w okresie Millennium. Jest to niezwykle wartościowa podbudowa dla wielkiego dzieła, które ma obecnie specjalną wymowę. Ubrożeni w dokumenty historyczne, tym mocniej głoszą będnymi nasze prawa do naszych odwiecznych ziem, na których odnajdujemy obecnie ślady życia i pracy naszych przodków.

wstania Polski jako państwa, ale i związane z tym tworzenie się organizmów państwowych na Rusi, w Czechach i innych krajach słowiańskich.

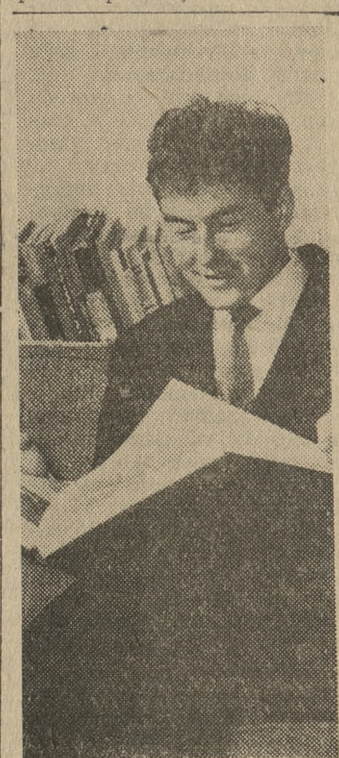
„Obchody Tysiąclecia przypomną nam chlubne dzieje budowy i rozwoju państwa pierwszych Piastów, ukażą dziedzictwo twórczej myśli politycznej, która w ciągu dziesięciu wieków była czynnikiem umacniającym wspólnotę narodu...” — głosi uchwała Sejmu. Stajemy teraz wobec naszej przeszłości, która pozostawiła nam stare tradycje, obyczaje, cenne zabytki kultury. Historia mówi o tym, że już przed tysiącem lat zapuściliśmy mocno korzenie w naszej ziemi. Toteż do Obchodów Tysiąclecia przygotowują się nie tylko uczeni, ale cały naród — to znaczy my wszyscy, którzy dziedziczymy tradycje tej chlubnej tysiącletniej przeszłości. Życzyć sobie mamy przecież z tej okazji już nie staropolskich „stu”, ale drugiego tysiąca chlubnych lat.

W. KOR.

Dzieje dwóch narodów pisane inaczej...

Chyba nieszczęśliwy upadek jeszcze jedna „legenda” o wrogu stosunku Prus do państwa polskiego i Polaków. Legendy fałszujące historię i zniekształcające rzeczywistość trzeba oczywiście obalać. Gorzej jednak, jeśli takiego zadania podjąć się zachodniomiejscowy miesięcznik „DER EUROPÄISCHE OSTEN”.

W jego tegorocznym marcowym numerze znajdujemy obszerny artykuł Waltera Görzlitz na temat „polityki Prus w sprawie polskiej”. Autor roz-



Jednym z muzyków polskich, którzy wystąpią podczas Światowej Wystawy w Brukseli, będzie Adam Harasiewicz. Niedawno powrócił on z tournée po Austrii, Włoszech i Związku Radzieckim. Harasiewicz występuje w tym roku prawdopodobnie również do Ameryki Południowej.

CAF — Fot. Tymiański

Świątówki w Zagłębiu Ruhry

(ZAP) Sfery gospodarcze NRF liczą się z tym, że w kopalniach Zagłębia Ruhry począwszy od kwietnia br. mogą zostać wprowadzone tzw. świątówki. Według aktualnych danych zamierzone tegoroczne wydobycie węgla w NRF przekracza o 8 mln. ton faktyczne zapotrzebowanie.

Tajemniczy małpolud z Sumatry

Indonezyjska agencja prasowa nie ujawnia bliższych szczegółów o tajemniczym małpoludzie, zwanym Sindy, schwytanym na południowej Sumatrze. Sindy jest małpoludem płci żeńskiej, posiada przeszło metr wzrostu. Ciało jego pokrywa biała sierść. „Dziwaczka” to liczy 17 wiosen. Dyrekcja holenderskiej firmy naftowej na Sumatrze ufundowała nagrodę w wysokości 5 tysięcy guilderów dla każdego, kto złapie „indonezyjskiego yeti”. (PAP)

NA TERENIE BYŁEGO OBOZU HITLEROWSKIEGO W ZAGANIU



W okolicach Żagania, w województwie zielonogórskim, w okresie II wojny światowej znajdował się duży obóz dla jeńców wojennych.

Niedawno natrafiono w tych okolicach na olbrzymie cmentarzysko wspólnych mogił około 20 tysięcy jeńców, którzy zginęli w tym obozie. Według dotychczasowych danych wśród jeńców byli Francuzi, Włosi, Belgowie, Anglicy, Grecy, żołnierze radzieccy, jugosłowiańscy, powstańcy warszawscy.

Na zdjęciu: takich wspólnych mogił jest w Żaganiu osiemnaście. W każdej spoczywa około 1000 zamordowanych.

CAF — Fot. Moździerz

Radziecki lodołamacz ratuje uczestnika polskiej wyprawy na Spitsbergen

18 marca br. zachorował poważnie na Spitsbergenie uczestnik polskiej wyprawy arktycznej, lekarz Zbigniew Jaworowski. Według wstępnego rozpoznania ustalono u niego wrzód na żołądku. Zastąpiła konieczność zapewnienia mu odpowiedniej opieki lekarskiej. Wobec powyższego kierownictwo naszej wyprawy — po porozumieniu się z norweskim gubernatorem Spitsbergenu, z lekarzem z Longyarbyen — dr. Bjørnerem i z konsulem ZSRR w Barentsburgu — I. Szejko — zwróciło się do kierownictwa przebywającego w tym czasie na Morzu Grenlandzkim radzieckiego lodołamacza „Lena” z prośbą o pomoc (do miejsca przebywania polskiej wyprawy arktycznej w obecnym okresie mógł dotrzeć tylko lodołamacz — pobliskie wody bowiem są silnie zamrożone).

W dniu 21 bm. lodołamacz „Lena” zawinął do fiordu Hornsund, na którym znajduje się stacja naszej wyprawy i przyjął na pokład chorego. Według ostatnich informacji otrzymanych z pokładu lodołamacza „Lena”, stan chorego obecnie nie budzi obaw. „Lena” około 10 kwietnia br. zawinie z dr. Zbigniewem Jaworowskim do portu w Szczecinie.

Czyn załogi lodołamacza „Lena” przypomina oglądany niedawno film „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli”. (PAP)

Konkurs na plakat XXVIII MTP

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich w porozumieniu z Zarządem Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Poznaniu ogłosił konkurs otwarty na plakat XXVIII MTP w języku polskim oraz angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim. W konkursie mogą brać udział członkowie ZPAP oraz studenci.

Przewidziano następujące nagrody: I — 6.000 zł, II — 4.000 zł, III — 2.000 zł oraz 3 wyróżnienia po 1.000 zł. Niezależnie od nagrody za pracę przeznaczoną do druku autor plakatu otrzyma honorarium według obowiązującego cennika.

Termin nadsyłania prac konkursowych minie z dniem 12 maja, godz. 15. Szczegółowych informacji i wyjaśnień związanych z konkursem udziela sekretarz konkursu Poznań, Zarząd MTP ul. Głogowska 14, tel. 612-21, w godz. od 8—9.

Oszczędności lokuj w PKO — a nie w butelce!

Główny Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy wspólnie z redakcjami pism: „Kurier Polski”, „Express Wieczorny”, „Przegląd”, „Zwierzchni” i „Służba Zdrowia” ogłosił wielki konkurs — ankietę świąteczną pt. „Kulturalnie, przyjemnie, oszczędnie”. Między uczestników ankiety rozdanych zostanie 100 atrakcyjnych nagród. (PAP)

„Wiosna“ malborskiego zamku

Malborski Zamek zaczyna przeżywać swoją „wiosnę”. Remontuje się lepiej zachowane sale, elektryfikuje pomieszczenia i odpowiednio je zagospodarowuje. Tak np. w trzech komnatach wielkiego mistrza czynny jest klub PTT-K. W północnym skrzydle urządzone sale noclegowe, liczące 550 miejsc.

Sa to jednak dopiero początki. Staraniem władz miejskich i powiatowych ma tu powstać hotel, kino, sala koncertowa, muzeum, a u podnóża zamku, nad Nogatą, duża przystań. Planowane jest też utworzenie na terenie zamku dużego przedsiębiorstwa turystyczno-usługowego.

Inicjatorzy zamierzają zwrócić się do „Totka-Lotka” z propozycją przyznania niezbędnych funduszy na uruchomienie tej pożytecznej placówki. Również w br. będą prowadzone prace na dziedzińcu zamkowym, gdzie zazwyczaj odbywała się wielkie widowiska. Powstanie tu przede wszystkim nowa scena z zapleczem.

Zamek Malborski staje się coraz bardziej atrakcyjnym obiektem turystycznym całego rejonu żuławskiego. (PAP)

Poznań budzi zainteresowanie turystów radzieckich

W tych dniach podpisana została wieloletnia umowa w sprawie wymiany grup turystycznych i indywidualnych turystów pomiędzy Wschodniowskim Towarzystwem Akcyjnym Turystyki Zagranicznej „Inturist”, a Polskim Biurem Podróży „Orbis”. Jak informuje Turystyczna Agencja Prasowa, przewodniczący „Inturist” — W. M. Ankudinow stwierdził, że okolice Poznania, Krakowa, Zakopanego i Warszawy cieszą się wśród turystów radzieckich marką atrakcyjnych terenów turystycznych.

Umowa polsko-radziecka przewiduje wymianę grup studenckich, wyjazd grupy alpinistów na Kaukaz, przyjazd grupy uczonych radzieckich do Polski oraz organizowanie tzw. „taniej turystyki” dla

grup robotniczo-młodzieżowych. W stosunku do ubiegłego roku nastąpi zwiększenie wymiany turystów o 20 proc. (V)

Kozi slalom

Narciarze w Alpach Lechtalskich dokonali dość ciekawych obserwacji nad zachowaniem się kozic na polach firnowych. Zauważono — i to w kilkunastu miejscach — że kozice zrobiły sobie tor (rynnę) w śniegu, po którym przysiadły w dół nabyli, narciarze, a z chwilą dościsła do progu biegu z powrotem do góry, zaczynając ponowny ześlizg. Mniej zwinnie kozice, zapewne samice, były w tej zabawie spychane przez kozłów. (PAP)

W charakterze osoby prywatnej

Któż z nas w latach młodzieńczych nie marzył o dalekich, pełnych przygód podróżach w nieznane kraje? Rozbijała fantazja ukazywała je przed naszymi oczami jak piękny, barwny film. To pragnienie poznania świata i ludzi, którzy w odmiennych niż nasze bytują warunkach, towarzyszy nam przez całe życie.

— Jak tam było? Jak żyją ludzie? Jak są ubrani? Ile co kosztuje?

Takie i tym podobne pytania zadaje się „szczęśliwcom”, któremu udało się przekroczyć strzechomę przez nasze dzielne wojsko granice.

Nadarzyła się okazja, że i ja zostałem tym „szczęśliwcem”. Nie siedziałem jednak, że przemierzając wzdłuż i wszerz morza i lądy. Byłem po prostu tylko uczestnikiem czterniodniowej wycieczki „Orbisu” na wiosenne Targi Lipskie i to w charakterze „osoby prywatnej”. Była to bowiem wyraźna wola naczelnych władz Stowarzyszenia Dziennikarzy

Polskich, które nie omieszkali podkreślić w specjalnym piśmie, że udział w wycieczce i koszty z nią związane traktować należy jako sprawę ściśle prywatną. Ewentualne zaś wysłanie do Lipska specjalnego przedstawiciela redakcji, może nastąpić tylko za akceptacją specjalnej komisji kwalifikacyjnej. Hm...

I tu — mały rachunek. Koszt uczestnictwa w wycieczce „Orbisu” skalkulowany został ostatecznie na 2.637 zł od osoby, w czym mieściło się 98 marek tzw. „kieszonkowego”. Jak na 4-dniową wycieczkę to sumka wcale „niewąska”. Jestem przekonany, że w wypadku indywidualnego wyjazdu w charakterze sprawozdawcy „Głosu”, mógłbym za te pieniądze przebywać w Lipsku nie 3, lecz chyba z 10 dni.

Oczywiście do Lipska udałbym się wówczas nie 9, lecz 2 marca — a więc nie na ostatnie dni Targów, lecz na ich otwarcie. Wychodząc bowiem z założenia, że dziennikarz z Poznania — miejsca Międzynarodowych Targów — miałby w Lipsku coś niecoś do zrobienia i że przekazanie społeczeństwu naszego miasta poczynionych obserwacji wcale by nie zaszkodziło. Niestety, jak się wyżej rzekło, wyjazd był zgodnie z życzeniem SDP — ściśle prywatny. No cóż: napisać wrażeń z podróży może przecież każdy, kto ma na to ochotę. Niekoniecznie trzeba w tym celu występować „w charakterze” dziennikarza.

Wkrótce zresztą miałem okazję przekonać się, że niekiedy jak np. kolega z Koszalina w czasie oficjalnej odprawy we Wrocławiu w dniu wyjazdu dowiedział się, że... nie otrzymał wizy z powodu rzekomo zbyt krótkiego czasu. A przecież cała procedura trwała gdzieś od stycznia!

Ja na szczęście wizę otrzymałem i 8 marca, po krótkiej odprawie we wrocławskim „Orbisie”, znalazłem się wraz z trzydziestokilkuosobową grupą wycieczkowiczów w pociągu Wrocław — Lipsk.

Jak to na wycieczce bywa, wkrótce pękają lody, nawiązują się znajomości. Już z pierwszej rozmowy przekonałem się, że większość moich towarzyszy podróży, to — rzecz można — „etatowi turyści”, którzy nie przerażając się słownym bądź co bądź cenami orbisowskich wycieczek, wyjeżdżają gdzie się tylko da. Przy tym dewizą ich postępowania jest tak się urządzać, żeby zwróciły się koszty każdej wycieczki.

Jak oni to robią? — zapytacie. (Może i moim kolegą — dziennikarzem, który w podobnie „ściśle prywatny” sposób wyjadą za granicę — na coś się to przyda, skoro SDP niełaskawe...). Nie są to żadni przemysłowcy na wielką skalę. Uprawiają tylko „mały handelek”, mieszczący się w granicach legalności. Mają za to wspaniałe rozeznanie „potrzeb rynków zagranicznych”. Spieniężenie tzw. „przedmiotów osobistego użytku” w połączeniu „z kieszonkowym” daje w sumie pewną kwotkę, która przy umiejętnych operacjach handlowych zostaje wcale pokaźnie spotęgowana. Te „przedmioty osobistego u-

żytku”, to — w zależności od kraju, do którego się wyjeżdża — wódka, spirytus, kawa (tak!), zegarki, bielizna. W przypadku NRD była to oczywiście kawa, w mniejszym stopniu czekolada. Znamyśmy niemieckiego rynku wiadomo było, że chwilowo odczuwało się tam brak tego artykułu. Ale wiedzą oni również i to, że to już ostatnia szansa, bo właśnie NRD dokonała zakupu poważnych ilości kawy. Oczywiście zdarzają się również próby poważniejszego przemysłu; uniemożliwia to jednak dość szczegółowa kontrola celna.

Ale oto i Zgorzelec. Do przedziałów wchodzi sympatyczny, uśmiechnięty WOP-iści. Sprawdzanie dokumentów trwa dosłownie kilka minut. Za nim zjawiają się urzędnicy komory celnej. Doświadczeni pasażerowie „ujawniają” dozwolone 300—400 gramów kawy. Oczywiście nie odeszło się bez złowienia małego rekinka. Z przepastnych walizek celnicy wyciągają ok. 30 paczek kawy i kakao.

— Nie, szanowny panie, ten interes nie przejdzie; taką ilość importowanego artykułu trzeba zdeponować i powiadomić tego należy o usiłowaniu przemysłu.

Ze zdziwieniem dowiedziałem się, że było to własnością pewnego profesora warszawskiej Akademii Med., który — jak mówiono — sam twierdził, iż jego najniższy zarobek miesięczny kształtuje się w granicach 10 tys. zł! Tak więc potwierdza się przysłowie, że „apetyt rośnie wraz z jedzeniem”.

Wreszcie — formalności załatwione, ruszamy w dalszą drogę. Pociąg przetacza się powoli przez most na Nysie Łużyckiej. To już Górlitz. Znajdujemy się na terytorium NRD. Do przedziałów wchodzi niemiecka służba graniczna i celna. Panie w białych fartuchach ze znaczkami Czerwonego Krzyża na czepkach częstują nas przez okna wagonu kawą. Drobną rzecz, a jednak przyjemnie było przekonać się trochę ciepłego płynu (pociąg nie ma wagonu restauracyjnego!).

Odprawa skończona. Grupę naszą przejmują przedstawiciele niemieckiego biura podróży „Mitropa”. Będzie on nam towarzyszył przez cały czas pobytu w NRD.

Do Lipska przyjeżdżamy z półtoragodzinnym opóźnieniem. Jest godzina 0.30. Pierwsze co zwraca uwagę, to ogromny dworzec kolejowy (podobno drugi co do wielkości w Europie — największy ma Mediolan). Kryte perony stwarzają wrażenie gigantycznej hali fabrycznej.

Przed dworcem wsiadamy do oczekującego już autokaru, który zawozi nas na kolację, a następnie na miejsce zakwaterowania. Ulice Lipska witają nas barwnymi neonami, które nie kryją się jak w Poznaniu na fasadach domów, lecz wystają z dachy stanowiąc atrakcyjną dekorację ulic. Szkoła farmaceutyczna, w której przygotowano nam noclegi leży daleko na peryferiach miasta. Utrudzeni podróżą zasypiamy kamiennym snem.

Feliks BIŁOS

Zaraza

Nawiązując do wypowiedzi pp. Malinowskiego i Nowackiego, chciałbym pokrótce scharakteryzować zjawisko, które sygnalizowano nie raz, nie dwa... choćby w tygodnikach kulturalno-społecznych i literackich. Swego czasu Jerzy Putrament pisał felieton w „Przeglądzie Kulturalnym” na temat siownictwa naszych filmowców, wtrącających w każdym niemal zdaniu wyraz, delikatnie mówiąc, nieprzyzwoitości. Ostatnio wraca do podobnego tematu w tymże samym „Przeglądzie Kulturalnym” CBB, rozważając się nad chamstwem w codziennym życiu prywatnym i publicznym.

Z wulgarnością w zachowaniu lub słowach można spotkać się wszędzie: w stolicy, Krakowie, Poznaniu i Mosinie, w tramwaju, pociągu, kinie, na ulicy i restauracji. Operowanie „faciną” i innymi tego typu wyrazami zaczyna w pewnych środowiskach stawać się stylem życia, ba — nawet uważane jest jako oznaka męskości, podobnie zresztą jak picie z wprawą wódki, palenie papierosów itp.

Można do tego dodać — choć być może użycie to za purytanizm — działalność kawalerzy, lubujących się w opowiadaniu dykteryjek „ginekologicznych”, bądź „świństwek zakamufłowanych wzniosłą metaforą” a la Swinarski. Działalności tego rodzaju sprzyja, jeżeli już nie gromadne to stadne picie wódki.

Wulgarność tak charakterystyczna dla naszego codziennego życia w Polsce Ludowej zaczyna się stopniowo udzielać pici pięknej, co chyba nie ma nic wspólnego z równouprawnieniem kobiet i postępem, a także udzielać młodzieży, nawet dzieciom, powtarzającym zastyszane wyrazy bez zupełnego rozeznania ich ciężaru gatunkowego.

Z czasem wulgarność, ewentualnie jej wyższy stopień — chamstwo, jako może już nieco przesadne odbicie rzeczywistości, przedostaje się do literatury (na przykład atakowany przez niektórych Hłasko w powieści pt. „Głupcy wierzą w poranek” lub jego epigoni), przedostaje się na sale dancin-gowe i na scenę a także do repertuaru tych lub innych zespołów estradowych.

Oczywiście, że zarazie wulgarności i chamstwa grasującej w naszym społeczeństwie sprzyjają i towarzyszą takie oto symptomy psychofizyczne u ludzi, jak nerwowość spowodowana trudną na ogół sytuacją materialną, warunkami mieszkaniowymi, wyolbrzymioną obawą przed przyszlizganiem, wyżej już opisywanym alkoholizmem, nihilizmem etycznym itp.

Zastanawiając się nad sposobami leczenia ludzi z tej choroby uważam, że trzeba by cały nacisk położyć, całą uwagę skupić na młodym pokoleniu. W szkole podstawowej i średniej (zwłaszcza zaś zawodowej) młodzi ludzie nie powinni być poddani należytej kontroli, zapoznają się z wulgarnością w słowach, uczą się nie tylko matematyki i rysunków, ale i chamstwa.

A więc znowu wielka inwazja pod adresem nauczyciela-pedagoga, pod adresem harcerstwa, które powinno w tej „akcji CH” odegrać poważną rolę. Obozy harcerskie, pogadanki i w ogóle praca z młodzieżą, a także świetlany przykład starszych druhów — oto duża pomoc dana przez organizację młodzieżową szkole i wychowawcom. Niestety w późniejszym okresie dużo okazji do „odrodzenia” wulgarności daje służba wojskowa, gdzie się słów przecież nie obawia w jedwab... Dlatego tak wielki nacisk kładę na szkołę i harcerstwo, że bardzo często chłopcy czy dziewczyna uczą się chamstwa od rodziców, a wiadomo, że ze starszymi praca pedagogiczna jest o wiele trudniejsza niż z młodzieżą. Poza tym wychowanie domowe, to jeszcze bardziej skomplikowany i złożony problem.

Walka z chamstwem przede wszystkim u młodzieży, to nowe, kolejne zadanie dla szkoły a tym samym potwierdzenie fundamentalnej a, niestety, ciągle jeszcze za mało docenianej roli nauczyciela w naszym życiu społecznym.

MAK

Stan obecny: urzędnicy (2 — takie jak na zdjęciu) nie są czynni; przystępuje się do ich demontażu...

Fot. E. Kitzmann

Po dwu latach

„NEMA” i NEMO*)

Od czego tu zacząć? Chciałoby się jakoś atrakcyjnie, ale — tworzywo jest odporne. Historia bowiem, którą za mierzam Wam opowiedzieć, wymaga zachowania chronologii wydarzeń.

Na wstępie wszakże pytanie, które pozwolę sobie od razu zaopatrzyć w odpowiedź:

— Jak tam z mlekiem w proszku na rynku?

— Nie najlepiej, choć przed dwoma laty było o wiele gorzej.

Istotnie, brakowało go wówczas choćby na przysłowiowe lekarstwo, to znaczy — na receptę. Nic zatem dziwnego, że informacja uzyskana od władz wojewódzkich o montowaniu w krotoszyńskiej mleczarni urządzeń do produkcji proszku mlecznego — była elektryzująca. Zaprowadziła nas ona do stolicy mlecznego powiatu, gdzie można było wysłuchać opowieści niezwykle typowej o inwestycjach realizowanych w ślimaczym tempie, o entuzjazmie i zobowiązaniach załogi montażowej i braku koordynacji pomiędzy faktycznymi postępiami robót a ogólnie narzucanymi mleczarni planami produkcyjnymi.

Stan rzeczywisty był następujący (luty 1956): w nowo wybudowanej hali zakładu mleczarskiego kończono montaż dwu potężnych agregatów marki „Nema” (prod. NRD), wartości 120.000 zł każdy (cena z r. 1950) do wytwarzania mleka sproszkowanego. Jak nas zapewniano, produkcja miała ruszyć wiosną 1956 r.

Stan obecny (luty 1958): urządzenia nie są czynne; przystępuje się do ich demontażu.

Teraz słów parę o tym, co działo się w tzw. „międzyczasie”. Ostatecznie instalowanie agregatów „Nema” zakończono w kwietniu 1956 (koszt robót — minimum 60.000 zł). Urządzenia były w ruchu, z licznymi przestojami, ogółem 98 dni; próby wypadły niżej wszelkiej krytyki. Zjechała wówczas do Krotoszyna komisja, złożona z przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu Spożywczego, Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego i Zjedn. Prz. Mlecz. w Poznaniu, która wspólnie z załogą mleczarni w styczniu 1957 prze-

prowadziła ocenę przydatności niemieckich agregatów. Lektura zachowanego protokołu prac owej komisji jest interesująca. Część I daje „charakterystykę urządzeń i opis wad”. Można się z niej dowiedzieć, że np. mycie i dezynfekcja urządzenia wyparczego są utrudnione; elementy wieży rozpyłowej zrobiono ze zwykłej blachy, metalizowanej aluminium. Potem mowa o filtrach, transporterze ślimakowym, zgarniaczach itp., z którego to opisu wynika, iż agregaty w całości stanowią kupę śmieci.

Część II protokołu traktuje o wynikach doświadczalnej produkcji, prowadzonej w obecności komisji. Próby rozpoczęły się 10. 1. 57 o godz. 16.00, zakończono zaś 11. 1. 57 o godz. 6.00 na skutek kolejnej awarii, od której niezależnie zdarzyło się na przestrzeni owych paru godzin sześć przestojów zespołu wyparek i dziewięć — wieży rozpyłowej. Agregaty obsługiwało pięciu ludzi. Na wyprodukowanie 1 kg proszku zużyto 20 kg węgla, wody — 15,4 l na 1 l odparowania. Po dodaniu pozostałych kosztów koszt własny produkcji kilograma mleka w proszku na agregatach „Nema” kalkulował się w granicach 25,30 zł.

Trzecia część protokołu zajmowała się określeniem jakości otrzymanego produktu. Wy-

niał analiz laboratoryjnych za wierały następujące określenia: „grudki nie dające się rozgnieść”, „zapach nafty”, „silnie zanieczyszczone”, zaś ilość bakterii w gramie proszku mlecznego była astronomiczna.

W czwartej części sprawozdania komisja zawarła ocenę osobną urządzenia wyparczego agregatu. Uznano za niecelowe i nieekonomiczne — przekonstruowanie. Wieża rozpyłowa (druga część agregatu) zdaniem ekspertów, — w żadnym wypadku nie nadaje się do produkcji artykułów spożywczych. W końcu Główna Inspekcja Higieny, załączając swoją opinię, przypieczętowała los agregatów „Nema” („...całkowicie nie nadają się do produkcji proszku mlecznego...”).

Tyle — protokół. Cóż dalej? 19 czerwca 1957 kierownik mleczarni krotoszyńskiej powiadomił Zjednoczenie PMI w Poznaniu, iż CZ PMI zgłosił urządzenia „Nema” „celem upłynięcia” do Biura Obrótu Maszynami Zbędnymi. Przedstawiciel BOMZ był już w Krotoszynie, oglądał, pozostawił ankiety do komisyjnego wypełnienia (wycena). Odpowiedź Zjednoczenia brzmi: „Możecie wycenić sami.”

Potem długo, długo nic. 7 lutego 1958 nadchodził ze Związku Spółdzielni Mleczarskich (tymczasem nastąpiła reorganizacja) powielone pismo, dotyczące „likwidacji zbędnych (podkr. — Z.) urządzeń marki „Nema”. Z pisma tego cytuję niektóre fragmenty:

„Min. Przem. Spoż. i Skupu pismem z 18. 12. 57 powiadamia, że omawiane urządzenia nie będą miały zastosowania (pokr. — Z.)... Wobec powyższego należy poinformować spółdzielnię mleczarską posiadającą omawiane urządzenia (jeszcze nie rozpakowane lub już zainstalowane), aby przystąpiły do ich upłynięcia — likwidacji we własnym zakresie”. Dalej proponuje się części agregatów zaoferować zakładom remontowo-montażowym na materiał, zaś wieże rozpyłowe wykorzystać na zbiorniki do serwatki lub na... kioski.

Obecnie mleczarnia krotoszyńska, po usunięciu agregatów „Nema” (demontaż — ok. 60.000 zł) — będzie oczekiwać na inne urządzenia, które ma otrzymać za pośrednictwem organizacji UNICEF.

Nasuwają się nieodparcie parę pytań.

Gdzież byli eksperci przed podejmowaniem decyzji o montażu i uruchamianiu urządzeń „Nema”?

Dlaczego władze mleczarskie teraz oceniają krytycznie jakość i przydatność urządzeń? Operuje się obecnie stwierdzeniami: tego nie można myć, wieża jest ze zwykłej blachy itp., które to cechy chyba były dla specjalistów z branży widoczne i przedtem? Czy należało zatem informować społeczeństwo za pośrednictwem prasy o mającej wkrótce ruszyć produkcji mleka w proszku?

Dyrektor techniczny b. Zjednoczenia PMI, a obecnego Oddziału Związku Spółdzielni Mleczarskich, p. G., dowodzi, że był od samego początku przeciwny instalowaniu agregatów „Nema”. Wypada więc rzec jego słowem.

Był w swoim czasie alarm, aby wykorzystać sprowadzone z zagranicy maszyny; ale przecież mogło chodzić tylko o te, które do czegoś się nadawały. I dlaczego teraz czyjeś, ciężko nas kosztujące, szkodliwe decyzje — okrywa się peleryną ka-niewidką polecając „upłynięcie” zbędnych (czytaj: nie niewartych) urządzeń”? I to „we własnym zakresie”!

Urządzenia do produkcji mleka w proszku, dobre urządzenia, jeszcze przez parę ładnych lat nie będą u nas nigdzie zbędnymi. Nawet jednak nieszczęśliwe agregaty „Nema”, nie wydaje się, żeby były w ogóle bezużyteczne i nadawały się tylko na blachę lub kioski...

Historia wyżej opisana stanowi klasyczny przykład, do czego prowadziła atmosfera potakiwania; nonsensy gospodarce pleniły się; wykonywano nie raz bez słowa protestu błędne założenia. Jest to zarazem przykład, przestrzegający przed odrzuconą dziś centralizacją życia gospodarczego, kiedy to CeZety decydowały o każdej inwestycji; z pewnością, gdyby odpowiedzialność za nie spoczywała na barkach nie administracyjnych lecz produkcyjnych ogniw (np. krotoszyńskiej mleczarni czy zjednoczenia) — namyślano by się tam, po gospodarsku, siedem razy przed podjęciem każdej decyzji, uchroniając się od strat.

Relacja powyższa ma jednak i inny aspekt, bardziej niepokojący. Przypomina ona, jakie skutki powoduje brak odpowiedzialności kierowników. Próżno dziś dlatego szukać winnych kosztownej zabawy, czy zbędnego eksperymentowania, z agregatami „Nema”. Zwykłym jednakże śmiertelnikiem się wydaje — jako że oni to, w sensie stopy życiowej, za podobne do wyżej opisanych, im prezy, płacić muszą — że gospodarstwo narodowe, to nie knajpa, gdzie stosowane bywają metody: nie ja — Kolega — tamten...

A faktycznie — ni kt.

Piotr ŻYCKI



Oto jeden z domów handlowych, gdzie — niezależnie od głównej wystawy technicznej — prezentowane są eksponaty przemysłu lekkiego, spożywczego i artystycznego itp.

Fot. — CAF

Pracownicy poszukiwani

Kucharka do stołówki pracowników sezonowych potrzebna. Wynagrodzenie 800 zł plus wolne utrzymanie. Zgłoszenia kierować „Spójnia” Hodowla Nasion, Nochow, pow. Śrem. 18049p

Samodzielnych księgowych z pełnymi kwalifikacjami — wymagane wykształcenie wyższe lub pełne średnie i kilkuletni staż pracy w księgowości — poszukujemy, oraz **dwóch kwalifikowanych pracowników** zaopatrzenia techn. branży maszynowej i elektrycznej — wymagane co najmniej średnie — ogólne lub techniczne wykształcenie i kilkuletni staż pracy w zaopatrzeniu maszynowo-technicznym. Praca do objęcia od 1 kwietnia 1958 r. Warunki dobre. Możliwości mieszkaniowe zapewnione. Poważne zgłoszenia wraz z życiorysem, przebiegiem dotychczasowej pracy i odpisami świadectw zawodowych, prosimy składać pod adresem: **Kostrzyńska Fabryka Celulozy i Papieru w budowie, Kostrzyn nad Odrą**. Na każde podanie odpowiemy listownie. K1532

Inżyniera - konstruktora z praktyką zawodową oraz 2 wysokokwalifikowanych **ślusarzy - narzędziowców** zatrudnią **Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego**. Podania z życiorysem należy składać w Dziale Kadr przy ul. Smolnej 13 (Główna — przedostatni przystanek trolejbusowy). K1396

2 dyplomowanych kucharzy na stanowiska szefów kuchni zatrudnią zaraz **Koszalińskie Zakłady Gastronomiczne w Koszalinie**. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia należy kierować: Koszalin, ul. Zwycięstwa 28. K1399

Inżyniera kontroli technicznej z wyższym wykształceniem technicznym, z długoletnią praktyką na stanowisku kierownika działu poszukujemy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1411.

Sprzedawców kwalifikowanych branży spożywczej zatrudni PSS - Wschód, Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 6 — Dział Kadr. Zgłoszenia osobiste pod w. w. adresem od godz. 7.30—14.30. K1412

Murarzy oraz robotników przyjmie do pracy zaraz w budownictwie **Zakład Budowlany PGR Konarzewo**, pow. Poznań z siedzibą w Stęszewie, ul. Bukowska (barak vis à vis tartaku). Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego dla pracowników budownictwa. K1413

Technika prefabrykacji wzgl. **majstra bet.** przyjmie do Wytwórni Betonów. Zgłoszenia przyjmują Sekcja Kadr przy Zakładach Prod. Drzewnej, Kruszywa i Betonów w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 1. K1432

Majstra do robót torowych — tramwajowych zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych** Kierownictwo Grupy Robót w Częstochowie, ul. Łanowa. Warunki pracy i płacy do omówienia. Dla zamiejscowych do datka za rozłąkę. Reflektujemy na siły kwalifikowane z wieloletnim doświadczeniem. Zgłoszenia kierować do Zarządu PPRD Poznań, ul. Wilczak. K1435

Praca	Nauka
Pomocnik zegarmistrzowski może się zgłosić na prowinę blisko Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7617g.	Kurs pisania na maszynach (wczoraj) organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, telefon 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 8083g
Dwóch swajcarów poszukuje pracy z 5-letnią praktyką z mieszkaniem na 2 rodziny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7618g.	Kupię sprężyny tapicerskie używane wzgl. nowe. Zbigniew Jany, Nowy Tomys, 3 Stycznia 29. 18044p
Rolnik inżynier 25 lat praktyki poszukuje posady kierownika gospodarstwa zaraz lub później. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7620g.	Nowoczesną maszynkę do podnoszenia oczek kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7601g.
Technik dentystyczny przyjmie prace zlecane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7626g.	Pianino z metalową płytą kupię. Poznań, tel. 49-02. 7654g
Do uruchomienia w Poznaniu piekarni szukam wspólnika-fachowca. Zgłoszenia: Gryfów Śląski, Czerwonej Armii 42. 18046p	Sprzedaję
Brygadzysta odczyni poszukuje samotnego pomocnika. Warunki do omówienia na miejscu wzgl. listownie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 18040p.	Obrażki złote 585 sprzedam. Poznań, Poplińskich 9 m. 7. 8531g
Rodzina ze stałym pracownikiem przyjmie od I. IV. pracę w gospodarstwie rolnym do hodowli trzody chlewnej lub przy oborze. Zgłoszenia kierować: Władysław Biernat, Gorzów, ul. Krzywoustego 12. 18035p	Opony 900 x 24 w dobrym stanie sprzedam. Lemiszewski, Miłostaw, Rynek 17. 7787p

Dnia 24 marca 1958 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, teściowa, siostra, swagierka, kuzynka i ciocia. przeżywszy lat 53, śp.

Maria Knapska

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pogrzebi CORKA, SYN, ZIEĆ I RODZINA 9098g

Dnia 25 marca 1958 r. zmarła nagle, nasmieszona na Olejaki św., po długiej chorobie, nasza najlepsza i najukochańsza mamusia i babcia, przeżywszy lat 70, śp.

Czesława Ozdowska

Wprowadzenie zwłok do kościoła św. Marcina w Jarocinie nastąpi w piątek, dnia 28 bm., o godzinie 15. Kondukt żałobny wyruszy z kościoła na cmentarz o godzinie 16. Bóg tak chciał. 9023g

DZIECI, WNUKI I RODZINA

Nowy Regulamin

Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”

zgodny z życzeniem uczestników gry wszedł w życie w poniedziałek

24 MARCA 1958 ROKU

2 losowania w jednej grze

6 zakreśleń na 45 liczb

CZYLI 1 ZAKREŚLENIE WIĘCEJ A 45 LICZB MNIEJ

Wygrywają kupony

z 6, 5, 4 i 3 trafieniami

Szczegóły w nowym regulaminie, który będzie do nabycia w kioskach „RUCHU” w najbliższych dniach.

Poznańska Gra Liczbowa „KOZIOŁKI”

K1537

GNIĘZIŃSKIE MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SPOŻYWCZE PRZEMYSŁU TERENOWEGO W GNIĘZIE Park Kościuski 17

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż

KLACZY 12-LETNIEJ.

Cena wywoławcza wynosi 4.500,— zł. Przetarg odbędzie się w dniu 1 kwietnia 1958 r. o godz. 10, w dyrekcji przedsiębiorstwa przy Parku Kościuski 17. Do przetargu mogą przystąpić instytucje państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Reflektanci winni złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa przy Parku Kościuski 17, do dnia 1 kwietnia 1958 r., godz. 10. Konia oglądać można codziennie od godz. 7—9 w Oddziale 4 — Rozlewnia Piwa, przy ulicy Lecha 1a. K1575

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTU I TRANSPORTU BUDOWNICTWA TERENOWEGO W POZNANIU, ul. Bałtycka 10

OGŁASZA III PRZETARG

na motocykl marki „Zündapp KS 750” z przyczepą

Cena wywoławcza 5.588,75 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 11 kwietnia 1958 r. o godzinie 10.

Stający do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. Pojazd oglądać można od dnia 7. kwietnia 1958 r. na terenie przedsiębiorstwa. K1509

Sprzedam samochód DKW F-8 w dobrym stanie. Słupca, ul. Warszawska nr 40, tel. 162. 8148g

Samochód „Skoda 1102” po remoncie sprzedam. Poznań, Mylna 38 m. 17. 8458g

Sprzedam dachówczarkę z podkładami falcową 5.000 zł. Gajewski, Mosina tel. 156. 7789g

Samochód Opel - Kadett po kapitalnym remoncie sprzedam. Leszno, ul. Starozamkowa 18, tel. 21-28. 18043p

Sprzedam 2 startery Bosch 24 V 6 KM (zębatka 11). Chładowski, Leszno Wlkp. Pl. Dr. Metziga 4 m. 1. 18047p

Stalowe liny wielozwojowe przekrój 9, 14 16 mm. Cena 20 zł/kg (około 420 kg) sprzedam. Rosiakowa, Gniezno, Warszawska 40. 18043p

Narzędzia stolarskie, ręczne heblarka elektr.; tarczówka elektr. prąd zmienny. Cena 10.000 zł. sprzedam. Rosiakowa, Gniezno. Warszawska 40. 18042p

Pianino marki Trautwein bardzo dobry stan sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18039p.

Sprzedam wagę gospodarczą o nośności 1000 kg. Cena przystępna. Stan bardzo dobry. Konieczny, Łatalice, poczta Lednoga, pow. Poznań, 18036p

Sprzedam maszynę do szycia krawiecką marką Singer. Cena 5.000 zł i motocykl DKW 350 cm. N. Z. Sahara w bardzo dobrym stanie. Piotr Stachula, Strzyżewo, poczta Zbąszyń, pow. Nowy Tomys. 18034p

Wełnę zagraniczną (włóczkę) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7625g.

Sprzedam samochód Chevrolet De Luxe w dobrym stanie. Poznań, Włocławska 17 m. 8 od godz. 14. 7655g

W sobotę, dnia 28 marca br. o godzinie 12 odbędzie się złożenie do grobu na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Błuszczyckiej przewiezionych z Torunia zwłok, śp.

doc. dr. Stefana Majdanowskiego

kier. Zakładu Geografii Region. UMK w Toruniu, byłego adiunkta Instytutu Geograficznego UAM w Poznaniu. RODZINA 9166g

Dnia 24 marca 1958 r. zmarł nagle, byłym długoletni syndyk miasta Poznania, ceniony, dobry kolega i przyjaciel, śp.

Radca Stanisław Czaś

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pogrzebi KOLEDZY I PRZYJACIELE 9041g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU MUZYCZNEGO W POZNANIU, ul. Smolna 13

ogłaszają przetarg

na wykonanie kilku tysięcy sztuk drewnianych podstawek do stojaka do płyt gramofonowych.

Dostawa pierwszego tysiąca do dnia 20 kwietnia 1958 r.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze oraz prywatne do dnia 8 kwietnia 1958 r. w sekretariacie Zakładów w godz. od 8—15, gdzie również można uzyskać bliższe informacje dotyczące przedmiotu dostawy. K1542

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA, POZNAŃ ul. Kolejowa 57

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

600 sztuk transporterek drewnianych do butelek mleczarskich o pojemności 0,25 litra.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Informacji udziela Dział Zaopatrzenia i Zbytu Produkcji. 8417g

POSZUKUJE się pomieszczeń na **MAGAZYN opakowań**

Zgłoszenia MHD Należałem i Pieczywem, Poznań, ul. Konfederacka, barak 5, tel. 628-72. K1489

Zguby

Zgubiono legitymację szkolną nr 524680 na nazwisko Wojciech Sikorski, Krotoszyn, Koźmińska 52a. 18037p

Zgubiono legitymację szkolną nr 834153 wydaną przez Szkołę Zawodową, Gniezno na nazwisko Wacław Korolewicz. 18041p

Zgubiłem amatorskie prawo jazdy wydane w 1937 r. przez „Mot”. Chodzież. Henryk Paulus, poczta Bukowiec, pow. Chodzież. 18107p

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH W POZNANIU ul. Na Podgórniku 1

ogłasza

II przetarg nieograniczony

na 1 samochód osobowy FIAT 1100”, cena wywoławcza 16.200,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 marca 1958 r. o godz. 10, w Poznaniu, przy ul. Na Podgórniku 1.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w Banku Inwestycyjnym O/Poznań, konto nr 69/240-146.

W wypadku niedojścia przetargu do skutku, przetarg trzeci odbędzie się w dniu 14 kwietnia 1958 r. o godz. 10. W przetargu udział wzięć mogą przedsiębiorstwa i osoby posiadające warunki według wymagań ogłoszonych w Monitorze Polskim nr 56/57, poz. 353.

Wymieniony pojazd oglądać można trzy dni przed przetargiem od godz. 10—12. K1472

SPÓŁDZIELNIA PRACY

„METAL-TRAKCJA”, POZNAŃ

Głogowska 99

ogłasza przetarg

w dniu 10 kwietnia 1958 r. godz. 10, na sprzedaż:

1. Tokarni transmisyjnej starszego typu, o płaskich ławnach, toczenie 1700, wrzeczono nieprzelotowe, wznios kłów 210. Cena wywoławcza 6.300,— zł.
2. Tokarni transmisyjnej, starszego typu, o płaskich ławnach, toczenie 1200, wznios kłów 230 wrzeczono nieprzelotowe. Cena wywoławcza 5.600,— zł.
3. Tokarnia typu Wiepofana, płaskie ławnie toczenie 1500, wznios kłów 180 z mostkiem, wrzeczono przelotowe Ø 30 mm. Niekompletna. Cena wywoław. 7.500,— zł.
4. Dwie wiertarki słupkowe, starszego typu (kwaśskie), wiercenie do 25 mm. Cena wywoławcza na jedną szt. 550,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić na konto nr 1220-6-32 w NBP, III Oddział Miejski w Poznaniu, 10% ceny wywoławczej tytułem wadium.

Ogledzin maszyn dokonać można przed przetargiem pod wyżej wskazanym adresem. K1541

PREZYDIUM POW. RADY NARODOWEJ WYDZIAŁ OŚWIATY W LESZNIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót stolarskich przy budowie szkoły we Włoszakowicach, powiat Leszno.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Potrzebnych informacji zasięgnąć można w Prezydium PRN Wydział Oświaty w Lesznie, plac Kościuski 4, gdzie również można otrzymać potrzebną dokumentację. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Prezydium PRN Wydział Oświaty w Lesznie do dnia 10 kwietnia br. Zastrzega się swobodny wybór oferenta. K1531

Nieruchomości

Sprzedam parcelę pod budowę 1880 m² w Lesznie (na przedmieściu) cena 26.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla nr 17879m

Domek 3—4 pokoje, kuchnia, ogród kupię w mieście powiatowym lub mniejszym, woj. poz. Szczegółowe oferty: Gorzów Wlkp., Poste restante. Aleksander Chomik. 17882p

Domy z ogrodem, wolnymi mieszkaniami w Koscianie i obrębie powiatu od 90.000 zł, gospodarstwa w wielkim wyborze sprzeda na dogodnych warunkach, również poszukuję. Zgłoszenia pisemne załączam za opłatą w znaczkach 5 zł. Napierała, Koscian, Rynek, tel. 618. 7605g

Gospodarstwo 8—20 morg z zabudowaniami przy drodze komunikacji w promieniu 10 km od Poznania lub innego pow. miasta kupię. Oferty z opisem i ceną do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7606g.

Parcela budowlana 1.190 i 1.290 m², lewa strona Jeziora Kierskiego — sprzeda właściciel. Informacje: Poznań, Gajowa 4 m. 7, tel. 515-26. 7627g

Parcelkę 1000 m² oparkowaną zadrzewioną przy jeziorze w Krzyżownikach sprzeda właściciel. Informacje: Poznań, Dzierżyńskiego 68 m. 1. 7635g

Kamienica, pierwszorzędna budowa (Wilda) 4-piętrowa z oficynami — znana 220.000 zł. Idealna polowa 1/4 część (50.000 zł) wiele innych sprzeda Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 28. 8498g

Druk: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka w Poznaniu. R-2

Lekarskie

Dentysta Steпка, Poznań, Wielka 17, przyjmuję codziennie od godz. 9—18. Specjalność: nowoczesna technika steelonowa. Ceny przystępne dla świata pracy. 5234g

Protezy zębowe naprawiam na poczekaniu. Laboratorium dentystyczne, Poznań, al. Marcinkowskiego 20. 7122g

Różne

Wykonuje samodzielny z powierzonej wełny szybki, fachowo. Gajewski, Mosina, Polna 3. 7790g

Pruję garderobę do przeróbki szybko, solidnie. Poznań, tel. 649-69. 7645g

Hafty maszynowe na welonach, jedwabkach i pościeli. Łańcuskowe na welonach, plisowanie wszelkiego rodzaju, mierzę, okretkę, dziurki, paski i guziki wykonujemy terminowo „Haftoplis”, Poznań-Jeżyce, Mylna 24, tel. 17-08. 7647g

Matrymonialne

Panna lat 37 ładna, przystojna, z dobrym charakterem, z braku znajomości obranie poznać przystojnego pana. Rozwiedni wkluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17590p.

Dwie panny lat 31, 32, szatynka i blondynka, kulturalne, miłe z wykształceniem średnim, materiałnie niezależne z powodu braku odpowiednich znajomości nawiązały kontakt towarzyski z kulturalnymi panami do lat 37. Tylko poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7608g.

Pocztówka z Poznania

Tyle co wróciłem z miasta. Prze szedłem się ulicami najważniejszy mi, aby zobaczyć, co tam nowego. Prócz słonecznej farby, którą pogodny dzień pomalował odrapane i zaniedbane „twarze” kamienie — nic nowego. Wprawdzie naliczyłem kilka dźwięgających się ku górze nowych domów; na Starym Ryńku już pod drugie piętro urosła Waga. Na przeciw niej artyści ozdobili parę kamieniczek malowidłami, imitującymi do pewnego stopnia wygląd ich z przed laty. Ale to mało. Niedawno byłem we Wrocławiu. Tam naprawdę był wy ścis kielni na rusztowaniach! Tu jakby zabrakło i kielni i cegieł.

Nasz poznański Stary Ratusz zszarzał. Dawniej już ubrane w tynk i malowidła kamieniczki też już są szare. Nie służy jasnym kolorom nasz klimat.

A w oknach wystawowych? Jeszcze nie wiosna. Tylko w kilku Galeriach widziałem wspaniałe jedwabie, żorżety, a w PDT — nowe i tanie kretoniki z nowoczesnymi deseniami. Wiele wystaw traci... jesienią. Odnosiłem wrażenie, że tutejsi handlowcy jeszcze zimują.

Już godzina 10-ta! Chwytałem najbliższy tramwaj, aby dostać się jak najszybciej do redakcji. Gdyby to było o dwie godziny wcześniej — wątpliwe, czy dostałbym się do wnętrza wozu. Bo wtenczas „stary” Poznań spieszy do pracy, a „młody” do szkoły. Teraz są tu nawet wolne miejsca siedzące. Na jednym z przystanków wsiada się do wagonu grono chłopaków z Technikum Kolejowego. Wiele z nich bez płaszczy. Śnać znużliła się im zima.

Na biurku wiadomości. Ze dyr. Państw. Filharmonii Dż. Sliwiński wyjechał na konkurs im. P. Czajkowskiego do Moskwy jako gość Ministerstwa Kultury ZSRR. Ze na jutrzejszym Czwartku Literackim mówić będzie poznański literat — Przem. Bystrzycki. Ze Młodzieżowy Dom Kultury ogłosił Konkurs na pisanie (polecam ten pomysł terenowym Domem Kultury). Ze b. dyr. Biblioteki Raczyńskich — Róg-Mazurek, za wyludzenie pieniędzy dostał 3 lata więzienia. Ze... 58-letnia kobieta butelką usiłowała zabić swego 65-letniego męża i dwa dni potem sama popełniła samobójstwo...

Dalsze wiadomości następnym razem.
J.P.

Nowa spółdzielnia produkcyjna

Pierwsza po Październiku spółdzielnia produkcyjna powstała w powiecie ostrowskim. Dwunastu byłych spółdzielców reaktywowało gospodarstwo kolektywne w Górninie, przyjmując do swojego grona jeszcze jednego rolnika. Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze „Odrodzenie” opiera się na zasadach statutu typu Ib. Praca zespołowa dotyczyć będzie przede wszystkim obróbki blisko 100 ha ziemi. Hodowla inwentarza prowadzona będzie indywidualnie.

Były przewodniczący zlikwidowanej w swoim czasie spółdzielni ob. Skorczyk kieruje nowopowstałą spółdzielnią.

W powiecie ostrowskim są dosyć silne tendencje do reaktywowania rozwiązanych spółdzielni. Dużą zachętę stanowią dobre wyniki ubiegłorocznej pracy ostrowskiej spółdzielczości. W czasie sprawowania przeprowadzanej akcji bilansowej (do 19 marca br.) okazało się m. in., że przeciętna zbioru czterech zbóż podstawowych w 29 spółdzielniach wykazuje wzrost od 3



Pamiętajmy o obowiązku szczepienia przeciwdrobnego

Fot.: K. Przychodźki

Jest jeszcze drugi Swarzędz

Wraz z grupką pasażerów wysiadłem z rozklekotanego autobusu na rynku miasteczka. Pogoda niezbyt przyjemna, niebo zaciągnięte szarymi chmurami. Zimno. Po chwili moi współtowarzysze podróży znikają za rogami wąskich uliczek. Zostaję zupełnie sam na pustym placu.

Po długim zastanowieniu, decyduję się wreszcie na skierowanie pierwszych kroków do stojącego na środku rynku małego, rozkloszowanego ratusza.

Po chwili siedzę już w pokoju przewodniczącego Prezydium MRN.

— Proszę pana, tutaj nie ma o czym pisać. U nas wszy-

stko po staremu: Nic się nie zmienia. Spokojnie i nudno.

— Ale są chyba jakieś sprawy, o których warto wspomnieć. Przecież w każdym składowisku ludzkim znajdzie się wiele problemów.

— Jeżeli panu bardzo zależy — odpowiada przewodniczący — ... tylko, że to prze-ważnie bolące.

A więc najważniejszą jest dla naszego miasteczka sprawa elektryfikacji. Mamy wprawdzie własną, miejską — jeżeli tak można ją nazwać — elektrownię. Ale wie pan, jak to jest z takimi starymi gratami. Dziś mamy światło, jutro nie — i tak w kółko. Stale się coś psuje. Wielki czas, że w tym roku miasteczko podłączone zostanie do linii wysokiego napięcia. Przy opracowywaniu planu elektryfikacji Raskowa pominięto jednak najbliższe graniczące z miasteczkiem wioski: Józefów, Moszczankę i Skrzebową, pobierające dotychczas prąd z naszej elektrowni. Jeżeli ją zlikwidujemy zostaną one bez elektryczności.

Mieszkańcom Raskowa zależy również na kanalizacji. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ostrowie Wlkp. stara się o kredyty na ten cel. Żeby jak najprędzej starania te zakończyły się dodatnim rezultatem!

— A czym się trudnią mieszkańcy miasteczka?

— Większość dojeżdża do pracy do Ostrowa. Bo u nas poza 20 warsztatami stolarskimi, młynem i mleczarnią, nie ma innych zakładów pracy. Powiatowa Komisja Planowania Gospodarczego w Ostrowie chce uruchomić tu rozlewnię piwa i wytwórnię wód gazowych, ale nie ma dla niej na razie pomieszczenia.

— Wspomniał Pan, że w Raskowie znajduje się 20 warsztatów stolarskich...

— Tak. Rasków to miasto stolarzy, mieszkańcy sami nazywają je „drugim Swarzęd-

Kaliska LPŻ harcerzom

LPŻ ofiarowała tamtejszemu harcerstwu 32 instrumenty muzyczne. Hufiec kaliski stara się też o sztandar. Z pomocą przyszył mu tamtejsze zakłady pracy jak Pluszownia, Odzieżowy, teatr. Obozy letnie planuje w Józefowie i Choczcu. (t)

Wiecej łózek szpitalnych i ośrodków zdrowia!

Ostatnio nastąpił odbiór techniczny dobudowanych części kolskiego szpitala powiatowego. W nowych skrzydłach gmachu znajdują pomieszczenia oddziały: chirurgii, pediatrii, ginekologii z położnictwem oraz przychodnia przeciwgruźlicza. Szpital zyskał na modernizacji gmachu około 100 łózek. Nowe oddziały są zbudowane z dużym rozmachem, bardzo przestronne, pełne światła. Chlubą

Dla ostrowskich lekarzy

Ostrowscy lekarze otrzymają w przyszłym roku nowoczesnie urządzone przychodnię lekarską. Z inicjatywy jej budowy wyszły w ub. roku Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego. W budynku, którego budowa dobiega końca, mieścić się będzie oprócz Oddziału Przychodni Lekarskiej również ambulatorium ZNTK.

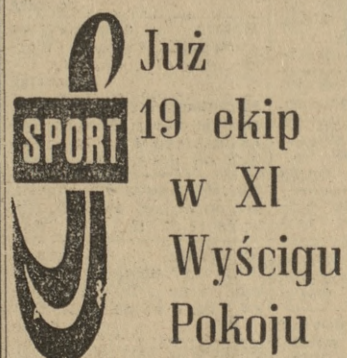
Nowa przychodnia lekarska wyposażona będzie w gabinety specjalistyczne, dzięki czemu ostrowscy lekarze i ich rodziny nie będą już musieli jeździć na zabiegi do Łodzi lub Poznania. (mi)

dzem”. Niech pan porozmawia z nimi!

Skorzystałem z tej rady i wstąpiłem do jednego z warsztatów przy ul. 22 Lipca. W niedużym pomieszczeniu zastałem dwóch stolarzy zajętych szlifowaniem desek na meble.

— To meble też produkujecie?

— Tak i to nawet dużo. Mamy jednak kłopoty z zaopatrzeniem się w niektóre materiały. Nie można dostać okuć meblowych i zamków. A jeżeli się, to zażywają albo same prawe, albo same lewe. Musimy kupować je w prywatnych sklepach w Ostrowie i... przepłacać. M. I.



Już 19 ekip w XI Wyścigu Pokoju

Komitet Organizacyjny XI Wyścigu Pokoju otrzymał ostatnio potwierdzenie udziału doskonałej ekipy włoskiej w tej największej światowej amatorskiej imprezie kolarskiej.

Oczekuje się jeszcze pozytywnej wiadomości z Holandii. W ubiegłorocznym wyścigu wzięło udział tylko 14 ekip. Tym razem na starcie w Warszawie zgromadzone zostaną cała „śmietanka” amatorskiego kolarstwa, w której wystąpią również kolarze niezaleźni.

Pojedynek na szosach Polski, NRD i CSR pomiędzy Włochami, Bułgarami, Anglikami, Francuzami, kolarzami NRD i ZSRR i, miejmy nadzieję, naszymi reprezentantami — zapowiada się naprawdę sensacyjnie.

Na Wyścig Pokoju przybędzie do stolicy wielu członków UCI z presem Rodonin na czele oraz wielu dziennikarzy. (x)

USA nie odpowiada

W niezwykle bogatym programie tegorocznych imprez przewidziane jest między innymi jedno z najbardziej atrakcyjnych spotkań w historii polskiej lekkoatletyki: mecz Polska — USA. Jak wiadomo, decyduje o tym, czy Polska otrzymała taką propozycję, na którą PZLA odpowiedział natychmiast, prosząc o podanie warunków i terminu zawodów. Nasi zawodnicy Lewandowski i Orywał, którzy gościli w Ameryce, potwierdzili chęć zamorskich lekkoatletów wystąpienia w Polsce.

Tymczasem w dalszym ciągu brak jest odpowiedzi od Amerykańskiej Federacji na pismo Polski dotyczącego tego spotkania. (p)

Z pomocą emerytom — spółdzielcom

Okręg Poznański Związku Pracowników Spółdzielczych wystąpił z inicjatywą zorganizowania specjalnych kas emerytalnych. Stanowią one będą finansowe oparcie dla emerytowanych pracowników, rencistów i byłych działaczy spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Oprócz dalszych składów członkowskich główną podstawą działalności kas mają być fundusze wydzielone z nadwyżek, czyli zysków gminnych spółdzielni.

Utworzony w ten sposób fundusz społeczny posłuży w celu zapewnienia opieki lekarskiej w sanatoriach, szpitalach, zakupu lekarstw, udzielania doradnych zapomóg. Część pieniędzy przeznaczyć można na reaktywowanie szkół spółdzielczych, katedr i wydziałów na wyższych uczelniach oraz rozwój życia kulturalno-oświatowego.

W związku z okresem walnych zgromadzeń przedstawicieli w gminnych spółdzielniach, ZSS „Społem” i zjazdów powiatowych został wyznaczony odpowiedni apel podpisany przez przew. Kom. Poroz. Spółdzielczości województwa i miasta Poznania mgr. Z. Węgrzyka i przew. Zarz. Okręgu ZZPS Józefa Olbińskiego, wyraża się w nim przekonanie o poparciu i zrozumieniu tej pięknej akcji przez społeczeństwo wielkopolskie, a przede wszystkim zarządy i udziałowców instytucji spółdzielczych. (emp)

Korespondenci piszą:

Z PYZDR

Zostały tu ujawnione nadużycia służbowe, popełnione przez przew. Prez. MRN — Ryszarda Radziejewskiego, który został osadzony w areszcie.

Ośrodek Zdrowia w Pyzdrach ma „repe pełne roboty”. Pracuje dobrze, tylko jeden mankament: powiat urządził kurs dla pielęgniarek w tym dniu miesiąca (15), kiedy przypada jarmark. Wtenczas sam lekarz nie może pracy podjąć.

Z KALISZA

Zle w Kaliszu przedstawiają się okratowania okien piwnicznych i suterenu.

„Ratuszowa” — to nazwa nowej kawiarni przy pl. Bohaterów Stalingradu, w miejsce dawnego baru „Centrum”.

Bilans międzypaństwowych spotkań hokeistów na trawie

Od 1929 r. Polska reprezentacja hokeja na trawie rozegrała 35 spotkań międzypaństwowych, z których wygrała 18, zremisowała 4, a przegrała 13. Do roku 1939 odbyły się tylko dwa mecze.

Większość spotkań rozegrałymi na Olimpiadzie (1952 r.) i w ramach turniejów międzynarodowych w Brukseli (1954) oraz II i III MISM w Warszawie i Moskwie.

Do kalendarza imprez, poza spotkaniami seniorów, wprowadzono również mecze rezerw i juniorów. W rozgrywkach międzypaństwowych spotkaliśmy się z drużynami 16 państw.

Z Francją, którą pokonaliśmy 23 bm. w Boulogne (2:0), zmierzaliśmy się po raz drugi. Pierwszy

mecz odbył się w Moskwie. Mecz ten wygraliśmy również 2:0.

W kraju stoczyliśmy 12 spotkań, 9 spotkań seniorów (5 w Poznaniu, 4 w Warszawie), mecze juniorów w Gliwicach i 2 rezerw w Poznaniu i Sosnowcu.

Stosunek bramek 35 walk wyraża się cyfrą 64:71 na naszą niekorzyść, w spotkaniach seniorów 60:61. (p)

Na międzynarodowe zawody w Lesznie

Anglicy wyznaczyli już skład reprezentacji swego kraju na szybownicze mistrzostwa świata w Lesznie. Kapitanem drużyny brytyjskiej jest znana szybowniczka Ann Welh. W skład czteruosobowej drużyny wejdą najlepsi szybownicy Wielkiej Brytanii — były mistrz świata w kategorii szybowników dwumiejscowych i mistrz Anglii — komandor Nicholas Goodhart, wicemistrz kraju — ptk Anthony Deane-Drummond, b. dwukrotny mistrz świata — Philip Wills oraz rekordzista świata — ptk Anthony Goodhart. N. Goodhart i A. Deane-Drummond zgłoszeni zostali do startu w klasie otwartej, pozostali zaś członkowie ekipy w klasie ograniczonej w „Standard”.

Przyjazd Anglików będzie drugą po wojnie wizytą szybowników Wielkiej Brytanii w naszym kraju. Dwaj piloci angielscy — Ellis i Smith startowali w roku 1954 na międzynarodowych zawodach w Lesznie, nie odnosząc zresztą żadnych sukcesów.

Ogólnie spodziewany jest start w mistrzostwach reprezentantów 30 państw. (Piotr.)

Silarze wiejszy zmierzają się w Gołańczy

Międzypowiatowe spotkanie siłaczy wiejskich Wągrowca z Poznaniem odbędzie się w niedzielę, 30 bm., o godzinie 13 w Gołańczy. Rozegrane zostaną walki w siedmiu wagach. Mistrzostwa zaś ogółem siłaczy wiejskich, seniorów i juniorów rozstrzygną się w Poznaniu 13 kwietnia. (x)

Automobilklub w Lesznie przy pracy

W Lesznie powołany został do życia Leszczyński Automobilklub. Po omówieniu celu i zadań, jakie stoją przed tą organizacją wybrano zarząd. Przewodniczącym został Bolesław Spączka, zastępcą Janusz Betting, sekretarzem Ignacy Włodarczyk, skarbnikiem Piasecki.

Do klubu zapisało się 30 członków. (R)

Marzec	Imieniny
27 czwartek	Jana, Lidia

Teatry

KALISZ — „Sprawa Moniki”; KOŁO — „Mieszczki modne”.

Kina

KALISZ — Wolność: „08/15 Kapitulaacja” (NRF 18 1); Stylo we — „08/15 Front” (NRF 18 1); Gniezno — Lech: „08/15 Koszary” (NRF 18 1); Polonia — „Alena” (czeski 18 1); OSTROW — Słońce „Oszukani” (NRD); LESZNO — Sportowiec „Przy-

gody Pata i Patachona” (NRF 7 1).

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m
15.10 — z najpiękniejszych operetek; 15.40 — utwory R. Schumann; 16 — z życia Z. Radzieckiego; 16.30 — melodie rozrywkowe; 16.45 — koncert reklamowy; 17 — dla młodzieży szkolnej; 17.30 — muzyka dawna; 18 — „Kropka, ale nie koniec”; 18.20 — wirtuoz muzyki rozrywkowej; 18.35 — śpiewamy pieśni i piosenki; 19.05 — audycja dla wsi; 19.20 — „Nad książkami Josepha Conrada; 21.26 — wiad. sport. 21.30 — gra Pozn. Piętnastka Radiowa; 21.50 — pięć minut o wychowaniu; 21.55 — muzyka taneczna; 22.05 — z cyklu: „No wości literatury światowej”; 22.30 — muzyka taneczna.